

Andrzej Piaseczny, Jednym tchem

Nawet, gdy czas nasze ślady zniósł
z ławki, co była jak schron,
W parku gdzie tor miasto tnie na pół,
siedzimy tam dalej wciąż.

Ref.:

Bo nie ma dna,
kiedy pije się
wino i krew jednym tchem.

Co to jest żal,
kiedy nie pytam Cię
czy to ostatni był dzień
przecież nie.

Zgoda, że jest zapisany los
biegnie ten tor w każdym z nas
i niech by znów doniósł na nas ktoś
chodzimy zobaczyć ten park.

Ref.:

Bo nie ma dna,
kiedy pije się
wino i krew jednym tchem.

Co to jest żal,
kiedy nie pytam Cię
czy to ostatni nasz dzień
przecież nie (nie).

Bo nie ma dna,
kiedy pije się
wino i krew jednym tchem.

Co to jest żal,
kiedy nie pytam Ciebie nie (nie)
czy to ostatni nasz dzień.